

Prawo do prawdy prawem człowieka

*Czy prawdę da się zadekretować w przepisach prawa? Czy w ogóle da się ustalić co to jest prawda?*

Pojęcie prawdy jest opisywane w przepisach prawa. Wystarczy wskazać choćby przepisy dotyczące zeznań świadków, którzy mają w trakcie postępowania, mówić prawdę z tego co jest im wiadome, pod rygorem odpowiedzialności karnej. Natomiast w projekcie prawo do prawdy prawem człowieka chodzi o ochronę obywateli przed kłamstwami osób pełniących funkcje publiczne.

*Przecież nie da się zmusić polityków do mówienia prawdy. Każdy ma prawo do wyrażania swoich opinii. Szczególnie politycy, którzy uczestniczą przecież w debacie publicznej.*

Skala kłamstwa w debacie publicznej wydaje się bez precedensu. Kiedyś kłamstwo było specjalnością systemów totalitarnych. Szczególnie komunizmu, który zbudowany był na kłamstwie. Ale rozwój nowych technologii spowodował, że kłamstwo rozlało się w sposób niewiarygodny. Niestety również w krajach demokratycznych takich jak USA czy Wielka Brytania. Trump kłamiąc o sfałszowanych wyborach doprowadził do rozlewu krwi. W kampanii brexitowej kłamstwo o tym, że do Anglii przyjedzie ponad 70 mln Turków spowodowało, że unię opuściła Wielka Brytania. Kłamstwa polityków decydują o losach ludzi.

*A co z wolnością wypowiedzi? Przecież to ogranicza swobodę dyskusji?*

Ten projekt z pewnością ogranicza wolność wypowiedzi, ale osób pełniących funkcje publiczne. Wyobraźmy sobie, że władza zacznie kłamać w takich sprawach jak poziom zanieczyszczenia środowiska, czy zacznie ukrywać katastrofy które zagrażają życiu i zdrowiu. Co daleko szukać, wystarczy przypomnieć katastrofę w Czarnobylu. 1 maja 86 zmuszono nas do maszerowania w pochodach. Wszyscy wdychaliśmy skażone powietrze. A władza kłamała w żywe oczy.

*No dobrze, kłamstw w przestrzeni publicznej wygłaszanych przez osoby publicznego zaufania nie powinno być, ale jak to zapisać? Uchwalimy ustawę w której znajdzie się zapis „politykom zabrania się kłamać”*

Niekoniecznie ustawa, choć bardzo by się przydał taki zapis. Natomiast w projekcie prawo do prawdy chodzi o wpisanie takiej kategorii do takich aktów międzynarodowych jak : Europejska konwencja praw człowieka, Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, czy Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Szczególnie ten 1 akt powinien być przedmiotem zainteresowania. Europejska Konwencja Praw Człowieka pozwala każdemu obywatelowi obszaru Rady Europy złożyć skargę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu na naruszenie praw opisanych w konwencji. Dopóki w konwencji nie ma prawa do prawdy nie możemy zaskarżyć władzy publicznej do trybunału w Starsburgu.

*Przecież każdy może łatwo sprawdzić czy politycy kłamią czy nie. W internecie można znaleźć wszelkie możliwe informacje.*

Owszem w internecie można znaleźć wszystkie informacje ale jest to też przestrzeń szerzenia się kłamstwa, które jest ciekawsze, bardziej kolorowe atrakcyjniejsze. Potrzebujemy autorytetu, który stwierdzi, że polityki X kłamał i w ten sposób naruszył moje prawo. Takim autorytetem może być Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu